

Postanieniec Serca Jezusowego

maj 2016



Posłaniec Serca Jezusowego

ukazuje się w Polsce od 1872 r.
wspólna publikacja z **Posłańcem Serca Jezusa** (ukazuje się w USA od 1917 r.)



miesięcznik Apostolstwa Modlitwy

redaktor naczelny: ks. Stanisław Groń SJ

zastępca redaktora naczelnego: ks. Tomasz Oleniacz SJ

rada programowa: ks. Jakub Kołacz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, ks. Jerzy Sermak SJ

sekretarz redakcji: Katarzyna Kmieciak

redakcja: Grażyna Berger

sekretariat i prenumerata: Katarzyna Kmieciak

współpraca: Zenobia Białas-Świerad, ks. Stanisław Biel SJ, Barbara Cabała, ks. Tadeusz Chro-
mik SJ, ks. Bogdan Długosz SJ, Jan Gać, ks. Robert Janusz SJ, ks. Jan Konior SJ, Helena Lis,
Sylvia Łopatecka, ks. Stanisław Łuczarski SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, Filip Musiał, ks. Andrzej
Pełka SJ, ks. Józef Polak SJ, ks. Jacek Poznański SJ, ks. Jerzy Sermak SJ, ks. Jacek Siepiak SJ,
Mikołaj Świerad, ks. Artur Wenner SJ, ks. Dariusz Wiśniewski SJ, ks. Marek Wójtowicz SJ

opracowanie graficzne: Joanna Panasiewicz; Studiotak.pl

adres redakcji: ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 291; fax 12 42 95 003
e-mail: redakcja@poslaniec.co; www.poslaniec.co

Rok 145, nr 5, maj 2016

POŚLANIEC SERCA JEZUSOWEGO

wydawca: Wydawnictwo WAM, Księża Jezuici

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 200, fax 12 42 95 003

Vol. 100, No. 5, May 2016

POŚLANIEC SERCA JEZUSA (USPS 439-520) is published monthly for \$35.00 a year in USA
(Canada \$45.00), by the POLISH JESUITS, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903. Periodi-
cals Postage Paid at Chicago, IL. POSTMASTER: Send address changes to „Posłaniec Serca Jezu-
sa”, Jesuit Fathers, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903

wydawca: Księża Jezuici

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903; tel. (773) 588-7476; fax: (773) 588-6517

druk: Z.G. COLONEL s.j., ul. Nad Drwiną 4b, 30-741 Kraków; planowany nakład 14 000

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.
ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY KOŚCIELNEJ; Nr indeksu 37250



Drodzy Czytelnicy!

Nastał maj, a wraz z nim pojawiła się okazja, aby ożywić naszą pobożność maryjną, aby niejako znów wczytać się w zakodowane nie tylko liturgicznie DNA naszej religii. Maryjne święta przeżywane w codzienności to jakby katalog działań Boga pośród ludzkości i piękne świadectwo współpracy z Nim we Wcieleniu Syna Bożego Niepokalanej Dziewicy – tej wybranej kobiety – *Błogosławionej między niewiastami*.

Majowe, patriotyczne i liturgiczne świętowanie z Maryją jest i będzie obchodzone wszędzie, jak Polska długa i szeroka. To czas, gdy u wielu odzywają wspomnienia, które odcisnęły piętno na ich duchowym życiu rodzinnym i przeżywanym we wspólnocie Kościoła parafialnego.

Majówki to błogosławiony czas nie tylko dla zaśpieszonych ludzi gromadzących się na wspólnym kojącym śpiewie wezwań modlitewnych sławiących Maryję – Królową nieba i ziemi! Piękny śpiew i modlitwa recytacyjna z udziałem dzieci pierwszokomunijnych przyciąga wielu i zachęca, aby uklęknąć przed Najświętszym Sakramentem.

Unoszący się zapach kadzidła, blask świec, wspaniałe dekoracje kwiatowe maryjnych obrazów i figur tych koronowanych i tych prostych, ludowych Jej przedstawień w przydrożnych kapliczkach – wizerunków wysmaganych wiatrem i promieniami wiosennego słońca niech nam przybliżają świat Bożych tajemnic.

Dbajmy i my, aby w XXI wieku nadal była żywa w sercach chrześcijan religijność maryjna. Niech w jej przekazywaniu i ugruntowaniu pomaga i nasz miesięcznik.

Wszystkim życzę dobrej modlitwy i lektury „Posłańca Serca Jezusowego”.

ks. Józefina Groni S



maj w kalendarzu kościelnym..... 6

formacja..... kard. Albert Vanhoye SJ

◁ Kontemplacja żyjącego Jezusa... 6

..... ks. Jacek Poznański SJ

Duchowość społeczeństwa informacyjnego 16

..... ks. Stanisław Ziemiański SJ

Ojciec nasz w świetle filologii 51

słowo życia..... ks. Bogdan Długosz SJ

◁ Ile palców widzisz? 11

..... ks. Artur Wenner SJ

Obecność Odchodzącego 20

..... ks. Stanisław Biel SJ

◁ Duch Pocieszyciel 39

..... ks. Stanisław Groń SJ

◁ Wzajemność w miłości 50

..... ks. Dariusz Wiśniewski SJ

Kręgi 59

patron miesiąca..... ks. Marek Wójtowicz SJ

Ojciec trędowatych na Molokai 12

intencje papieskie..... ks. Józef Polak SJ

Intencja ewangelizacyjna 15

..... ks. Robert Janusz SJ

◁ Intencja powszechna 21



◁	dziełas. M. Andrea Walterbach	
	Misjonarki od św. Imienia Maryi	22
	duchowość Apostolstwa Modlitwyks. Marek Wójtowicz SJ	
◁	Matka Miłosierdzia	26
	lektura duchowabł. Elred	
	Maryja naszą Matką	30
	podróżeJan Gać	
◁	500 lat Łaskiej Pani	31
	Maryja	34
	historiaFilip Musiał	
	Ali Agca – sowiecki najemnik?	36
Dawid Golik	
◁	Muzeum niespełnionych nadziei	55
	kult Serca JezusaBożena Hanusiak	
	Serce łagodne	40
	życie Apostolstwa Modlitwy	42
	kulturadr Michał Wiśniewski	
◁	Katedra ormiańska we Lwowie	46
	dla dzieciMikołaj Świerad	
	Śladami Matki Bożej	60



Kontemplacja żyjącego Jezusa w Liście do Hebrajczyków (cz. 1)

swojego wyvodu od kontemplacji Chrystusa takiego, jakim jest w obecnej swojej chwalebnej sytuacji. Religijna sytuacja chrześcijanina jest określana przede wszystkim przez jego relację z Chrystusem, jakim jest On teraz, to znaczy, z Chrystusem żywym, z Chrystusem zmartwychwstałym i uwielbionym, zasiadającym po prawicy Ojca, a modlitwa chrześcijańska winna nade wszystko ożywić taką właśnie relację, uczy-

nić ją bardziej świadomą: *Umieście dobrze wasze spojrzenie na Jezusie...*

Taka modlitwa kontemplacyjna posiada fundamentalne znaczenie dla chrześcijańskiego życia, ma niewyczerpaną płodność. Jakiego owocu spodziewa się po niej autor? Na pierwszym miejscu stawia umocnienie wiary: zmartwychwstały Chrystus jest uznany *godnym wiary*. On ma prawo do tego, byśmy przyglnęli do

Niego bez żadnych zastrzeżeń: *Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary* (4, 14). Na drugim miejscu kontemplacja Chrystusa uwielbionego owocuje pewną inną formą modlitwy, którą możemy nazwać modlitwą słuchania. Faktycznie, autor dołącza bezpośrednio do swojego zaproszenia do kontemplacji zachętę do słuchania, odwołując się do słów z Psalmu 95: *Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych* (Hbr 3, 7-8; Ps 95, 7-8). Te słowa są powtarzane trzy razy jako rodzaj refrenu, aby zaznaczyć podział długiego pouczenia na trzy części. W konsekwencji oznacza to, że kontemplacja praktykowana przez chrześcijanina nie powinna pozostać pasywną. Nie jest ona postawą niezaangażowanych widzów. Raczej kontemplacja chwały Chrystusa czyni nas ważnymi na wezwanie, które zapoczątkowuje w nas ruch i wytwarza aktywną uległość. Czyni nas bardziej świadomymi naszego *niebieskiego powołania* (3, 1). Zaprasza nas, abyśmy weszli do królestwa Bożego bez zwlekania.

Ta sama relacja pomiędzy kontemplacją i słuchaniem jest dostrzegalna w ewangelicznym epizodzie przemienienia: Piotr, Jakub i Jan mieli przywilej kontemplowania boskiej chwały Chrystusa, lecz zostali zaproszeni, by przejść od wizji do słuchania: *I zjawił się obłok, otwierający ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!”* (Mk 9, 7). Autor Listu do Hebrajczyków przyjmuje tę samą perspektywę.

Moc życiowej siły

Inny fragment listu, który także zaprasza do kontemplacji, czyni to w bar-



dziej specyficznej perspektywie. Ponownie chodzi o utkwienie spojrzenia w Jezusie uwielbionym, który *zasiadł po prawicy tronu Boga* (Hbr 12, 2). Tym razem jednak kontemplacja poszerza się i obejmuje przeszłe wydarzenia, które doprowadziły Jezusa do Jego obecnego chwalebego stanu. Chrześcijanie są zachęceni: *patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga*. Tutaj medytacja cierpień Chrystusa towarzyszy kontemplacji Jego chwały. Autor kładzie nacisk



na ten drugi element: *Zastanawiajcie się więc nad Tym, który ze strony grzeszników taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie* (12, 3). Jasny jest przedmiot tej medytacyjnej kontemplacji: autor chce wlać otuchę w serca chrześcijan przeżywających próby i cierpienia. Medytacja Pasji Jezusa i jej chwalebny rezultat ma dodać im odwagi: *Zastanawiajcie się więc nad Tym (...), abyście nie ustawali, złamani na duchu* (12, 3). W ten sposób chrześcijanie znajdują w kontemplacji mocufnej i hojnej życiowej siły: *winniśmy wytrwale iść w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wie-*

rze przewodzi (12, 1-2). Medytacja cierpień Jezusa zjednoczona z kontemplacją Jego chwały staje się źródłem energii, ponieważ ukazuje duchowe zwycięstwo.

Należy zauważyć, że tutaj autor mówi o Pasji Chrystusa, oświetlając ją światłem uwielbienia, podczas gdy kiedy indziej mówi jedynie o obecnej chwale Chrystusa, nie przywołując Jego cierpień. Cierpienia należą do przeszłości, lecz chwała jest wieczna. Także nam została ona obiecana: *nasze cierpienia przeminą i otrzymamy wieczne dziedzictwo* (Hbr 9, 15), a nawet więcej, już je otrzymujemy (por. 12, 28; 4, 3). Faktycznie, nie kon-

templujemy chwały Jezusa jako rzeczywistości znajdującej się całkowicie poza nami, lecz ze świadomością, że już staliśmy się *uczestnikami Chrystusa* (3, 14), że już otrzymaliśmy w posiadanie niewzruszone królestwo (12, 28), i że już zostaliśmy przyjęci i możemy wejść do Miejsca Świętego (10, 19).

Dynamiczność modlitwy

Zbliżanie się do Boga – przechodzimy tutaj do innego sposobu wyrażenia modlitwy opisywanej w Liście do Hebrajczyków, mianowicie do jej modusu dynamicznego. Słownictwo kontemplacji jest statyczne. Zazwyczaj ten, kto kontempluje, znajduje się w stanie spokoju. Otóż autor listu chętnie stosuje słownictwo ruchu: *iść, wejść, posuwać się naprzód, zbliżać się*. Aby wskazać chrześcijan, nie mówi: *ci, którzy kontemplują Chrystusa* ani nawet *ci, którzy wzywają Pana*, lecz mówi o *tych, którzy przez Niego [Chrystusa] zbliżają się do Boga* (7, 25).

CNS photo

Jego najbardziej intensywna zachęta brzmi: *Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski* (4, 16). Podobnie, w rozdziale 10, w wersie 22 podejmuje on najważniejszą dla całego listu zachętę: *przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną*. Trzeba przyznać, że sens tego dynamicznego zaproszenia przekracza zwyczajną zachętę do modlitwy i że nie jest łatwo dołączyć do jej granic. Autor nie chce ograniczać perspektywy do jakiegoś określonego aktu. Ma raczej zamiar wyrazić ruch chrześcijańskiego życia, polegającego na coraz bardziej zażyłej relacji z Bogiem dzięki mocy ofiary Chrystusa. Zaproszenie, aby przychodzić do Boga z ufnością, charakteryzuje chrześcijańską sytuację w jej zdumiewającej nowości i jasno pokazuje wagę modlitwy i liturgii w życiu chrześcijańskim.

kard. Albert Vanhoye SJ

„La prière des chrétiens dans l'épître aux Hébreux”, w : *Le don du Christ*

Tłum. ks. Jacek Poznański SJ





Duchowość społeczeństwa informacyjnego

Jeszcze w drugiej połowie XX w. dobrobyt w krajach Zachodu związany był z ekonomią opartą głównie na przemyśle. Pod koniec minionego stulecia akcent przesunął się na usługi. Dzisiaj opiera się na rozwoju i wykorzystaniu technologii teleinformatycznych. Internet i wielofunkcyjna komórka pozwalają na komunikację i dostęp do informacji na niespotykaną dotąd skalę i niezależnie od odległości. Informacja staje się najcenniejszym

dobrem, największym źródłem dochodu i sposobem bogacenia się. Narzędzia i organizacje zajmujące się informacją są w centrum uwagi biznesu i polityki. Kultura, społeczeństwo, moralność coraz bardziej są formowane przez sposoby wykorzystywania informacji. Mówi się o tzw. społeczeństwie informacyjnym.

Według ideowych założeń w społeczeństwie informacyjnym mamy się sprawniej komunikować, tak indywidualnie,

jak i zbiorowo, i stale zdobywać nowe zdolności korzystania z systemów informatycznych i komputerowych. Technologie informacyjne mają dominować nad wytwórczymi, większe znaczenie ma posiadać wiedza niż kapitał, dostęp do informacji niż piastowanie stanowisk politycznych. W końcu, społeczeństwo informacyjne ma zapewnić wszystkim ludziom możliwość oddziaływania na skalę globalną. Jeśli tak, to ta idea wydaje się ważna dla chrześcijan. Wierzmy przecież, że mamy uniwersalne przesłanie (informację?) do przekazania. W Kościele dochodzi powoli do głosu pokolenie, które wzrastało i wychowywało się pod wpływem informacyjnych idei i dobrze je czuje.

Przemiany wartości i zachowań

Akcent na informację doprowadził do ważnych przemian. To z tego powodu dzisiaj o wiele ważniejszy jest przedział czasu niż obszar przestrzeni, slot niż plot: więcej zarabia się na sprzedawaniu czasu niż przestrzeni (np. w telewizji, radio, kinach). Zmianie ulega przekazywanie informacji. Zanikają dłuższe wypowiedzi. Przebijają się tylko krótkie, szybko i lekko formułowane. To sprawia, że wiadomości mają coraz mniej osobistego kolorytu, a ludzie coraz mniej wkładają zaangażowania i wysiłku w ich tworzenie. Często po prostu jedynie przesyłają je dalej lub kopiują. Stąd pojawia się zjawisko spamu (ogrom miałych i pustych informacji). Przesyłane w emailach, SMS-ach, memach... wiadomości posiadają nową gramatykę. Jest to język nie-słowny, nawet nie-obrazkowy. To język symboliczny. Przykładowo: (.) – wymowny symbol samotności. Wiadomości coraz mniej są opisowe, a bardziej są przedstawiane za

pomocą liczb, np. 4u – dla Ciebie. Istotną rolę grają liczby i numery. Trzeba znać mnóstwo hasel i passwordów. Coraz więcej informacji wymaga mozolnej analizy oraz podejmowania sporej liczby decyzji. A my mamy coraz mniej czasu na refleksję i wybór materiału informacyjnego. Łatwiej więc się męczymy, nużymy, zniechęcamy.

Czy informacja tylko informuje?

Dawniej informacje były zbierane, a następnie klasyfikowane pod względem jakości i tematyki. Później często je wytwarzano. Obecnie coraz częściej różne grupy ludzi po prostu płacą za wiadomości, które już nie tyle służą informowaniu, co np. kreowaniu obrazu jakiejś grupy, opinii wokół jakiejś kwestii.

Denerwujemy się, gdy w mediach przenikają się treści informacyjne, kulturalne, komercyjne, rozrywkowe. Konwergencja mediów oraz rola mediów na rynku sprawiają, że zacierają się granice między pracą, kulturą, odpoczynkiem, produkowaniem, konsumowaniem, rekreacją czy edukacją. Nie ma więc oddzielonych sfer życia z odrębnymi regulacjami. Przykładowo, informacja i rozryw-



ka zlewają się w zjawisko infotainment. W wytwarzaniu infotainment chodzi bardziej o sposób przedstawiania informacji niż o to, co przekazać. Stąd element rozrywkowy dominuje nad przekazaniem faktów. Do tego dochodzi konwergencja informacji, rozrywki i reklamy w zjawisku infomercial. W materiał informacyjny wplecione zostaje przesłanie komercyjne, które promuje poglądy sponsora towarzyszącej reklamy i sprzyja jego interesom. Infomercial często przypominają standardowe programy telewizyjne, np. talk showy.

W społeczeństwie informacyjnym pojęcie informacji oraz zarówno cechy jej treści, jak i formy wyrażania ulegają przekształceniu. Zostaje tylko nazwa, bo często już nie chodzi o informowanie. W grę wchodzi interesy: ideologiczne, polityczne, handlowe, finansowe. Z tego powodu społeczeństwo informacyjne może zostać zdominowane przez zysk i ideologie.

Infoduchowość

Papież Franciszek proponuje wskazówki pomocne dla rozwoju chrześcijańskiej duchowości społeczeństwa informacyjnego. Niedawno w orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu zwrócił uwagę, że istnieje związek między komunikacją a miłosierdziem. Wspólnota tworzy się i zachowuje swoje istnienie dzięki komunikacji. (W chrześcijaństwie liturgia jest przestrzenią i czasem intensywnej komunikacji Boga i wspólnoty, a modlitwa – Boga i indywidualnego człowieka). Dobra komunikacja stwarza przestrzeń dialogu, umożliwia twórcze i głębokie spotkania z innym człowiekiem, pozwala na wzajemne zrozumienie, przezwyciężenie nieporozumień, uzdrowienie



pamięci, a przez to ułatwia pojednanie, które buduje pokój i harmonię w każdej wspólnocie. Media w służbie ubogich, słabych, migrantów, ludzi bez głosu, pokrzywdzonych przez potężne organizacje – oto pragnienie Franciszka.

Po raz pierwszy w historii ludzkości mamy możliwość prowadzić jako ludzkość globalną rozmowę, i to bardzo zdeokratyzowaną. W tej rozmowie winna być obecna wielka opowieść, którą żyjemy: opowieść o stworzeniu, zbawieniu i uświęceniu dokonywanym przez Boga

CNS photo



w Jezusie Chrystusie i Duchu Świętym. Trzeba ponownie ją opowiedzieć za pomocą nowych idei komunikacyjnych, nawet za cenę nie zawsze udanych eksperymentów – byle się czegoś z nich nauczyć.

Sama idea społeczeństwa informacyjnego może raczej zubożyć cywilizację, kiedy zabraknie ludzi, którzy są zdolni do spokojnej kontemplacji, pogłębionej refleksji, systematyzowania informacji według różnych kluczy, kiedy zabraknie wartościowania informacji, odniesienia

ich do ważnych celów, priorytetów, wartości. Oprócz informacji potrzeba umiejętności ich rozumienia, interpretowania, wykorzystywania, zastosowania. Wszystkie one wymagają o wiele więcej niż nawet najlepszego hardware'u czy software'u. Mogą pochodzić tylko z zewnątrz wielkiego systemu mediów i informacji: muszą być wytworzone lub odkryte w sercach i umysłach wrażliwych, twórczych i mądrych ludzi.

ks. Jacek Poznański SJ

Śladami Matki Bożej



Przez okno do pokoju zaglądał księżyc. Marzenka siedziała przy biurku, wertując z niedowierzaniem książkę, którą tato kupił mamie z okazji imienin. Książka znanej podróżniczki, z jej własnoręcznym autografem, przyszła po południu. Jak to się stało? Tata po prostu wysłał znanej podróżniczce email z pytaniem, czy mogłaby podpisać książkę dla mamusi, a ona odpisała, iż owszem, więc zapakował ją wraz z kopertą zwrotną i oto dziś przesyłka dotarła z powrotem. Wiele rzeczy wydaje się czasem pozornie nie-realnych bądź trudnych do zrealizowania, lecz tak naprawdę jest w zasięgu naszych możliwości – taki był morał całej hecy z książką.

Odniosłszy upominek, dziewczynka przygotowywała sobie ubranie do szkoły – ulubioną ostatnio koszulę w granatową kratę, z ulgą rozmyślając o tym, że nie będzie jutro geografii. Z Ameryką Północną było łatwo, jednak z jakichś powodów opanowanie nazw państw i stolic Ameryki Środkowej przysparzało całej klasie sporo problemów; gdyby jutro była geografia, pewnie przerabialiby teraz kontynent południowy.

- Odpytać cię? – zapytała mama.
- Odwołali lekcję. Na szczęście.

- Dlaczego na szczęście?
- Bo tego jest dużo i jest trudne.
- A może to tylko twoje założenie?

Następnego dnia tata spytał od niechcienia o stolicę Peru, a słysząc w odpowiedzi, że tego jeszcze nie brali, mocno się zmartwił.

– Amerykę Południową przerabiamy za tydzień – powiedziała Marzenka, jakby na usprawiedliwienie.

Jednak tata uznał podobne tłumaczenie za nie do przyjęcia. A potem chwilę nad czymś się zastanawiał.

– Wiem, co zrobimy – rzekł tajemniczo. – Przynies proszę atlas geograficzny. Spróbujemy spojrzeć na tę stronę świata przez pryzmat Matki Boskiej. Ona jest patronką obu Ameryk.

Mama popatrzyła na nich ciekawie.

Tata zaczął od przypomnienia, że maj jest miesiącem maryjnym. Następnie zwrócił uwagę na ważne wydarzenie – 35. rocznicę zamachu na papieża Jana Pawła II na Placu św. Piotra, podkreślając, iż sam papież zawdzięczał swe ocalenie Matce Boskiej Fatimskiej.

– Warto zorientować się, jakie słynne ośrodki kultu maryjnego istnieją w Europie, a jakie poza nią. Przecież Matka Boża jest czczona nie tylko w Polsce – zakończył.

ilustracje: Zenobia Białas-Swierad

Po kolacji przeglądali atlas. Marzenka i jej młodsza siostra wołały tablet, jednak mama zaprotestowała:

– Tablet znajdzie te miejsca za was, a chodzi o to, by zlokalizować je samodzielnie.

– To Lourdes leży tu? – zdziwiła się Ola.

Rodzice przywołali jeszcze La Salette, Medjugorje i kościół Matki Boskiej Większej w Rzymie, prosząc, by nie zapominać o Częstochowie.

– Jeśli chodzi o Amerykę, najśłynniejsza jest bazylika w Guadalupe – rzekł tata. – Inne, podobne miejsca podpowie nam wyszukiwarka.

To był bardzo ciekawy i pouczający wieczór. Rodzice poświęcili sporo czasu, by wylać fundamenty, na których teraz należało budować swą wiedzę z geografii. Wprawiając w ruch duży globus, zdjęty przez mamę z wysokiej półki, Marzenka doklejała w pamięci kolejne szczegóły do obrazu Ameryki Południowej, powstającego właśnie w jej wyobraźni.

– Tata nie ogląda meczu? – zdziwiła się dziewczynka, idąc do kuchni.

– Przypomniało mu się, że kiedyś na jednym z wykładów profesor wspomiał

o rodzajach baroku latynoamerykańskiego. Znasz go. Teraz będzie szukał notatek – odrzekła z uśmiechem mamusia.

Z sąsiedniego pokoju dobiegł głos taty:

– Ameryka Południowa pełna jest ciekawych zabytków architektury sakralnej.

– Stolica Argentyny? – spytała mama, nalewając do szklanek mleko.

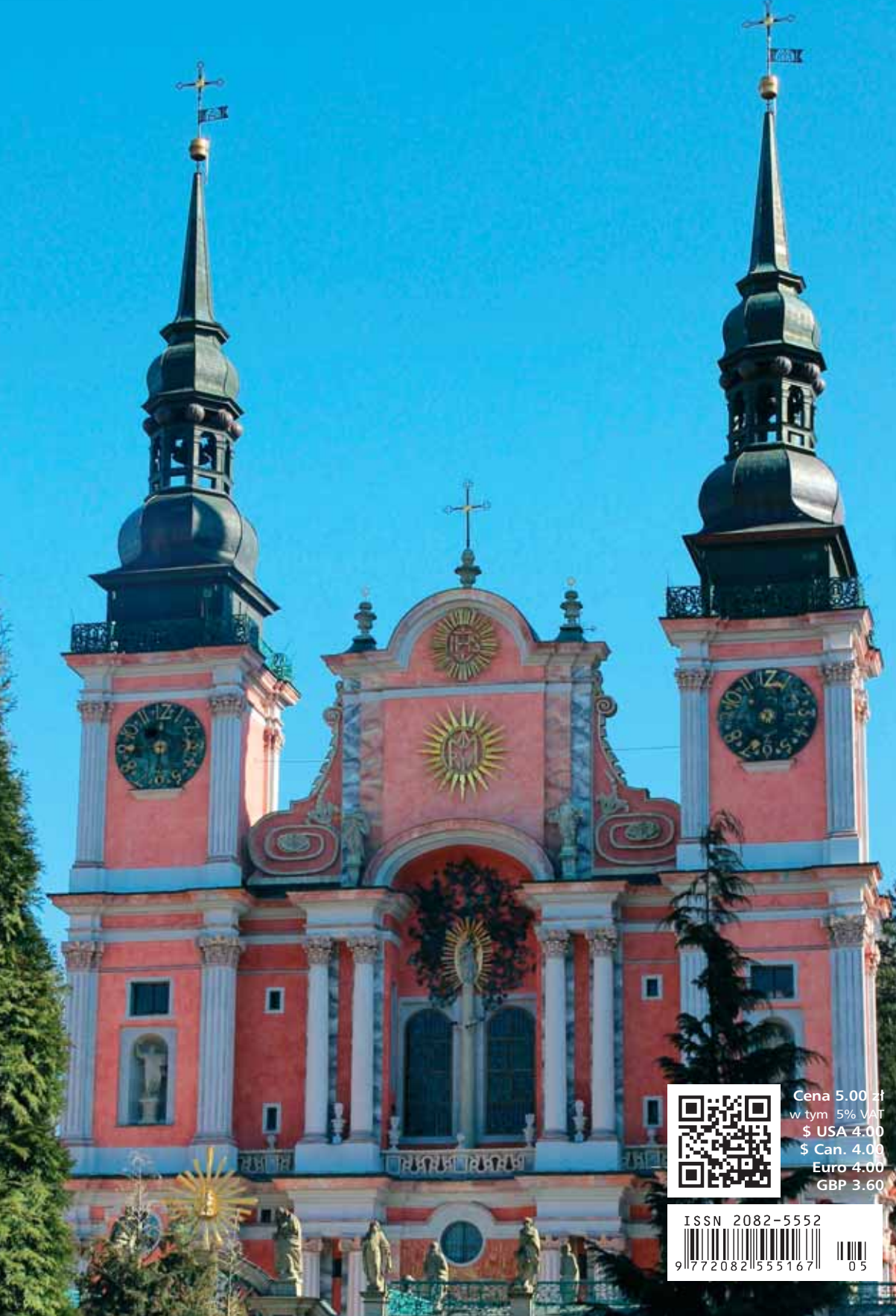
– Łatwe. Buenos Aires. Papież Franciszek stamtąd pochodzi.

– Jutro poćwiczmy flagi. Domyślasz się, dlaczego powinno ci zależeć na geografii, zwłaszcza teraz? Niebawem Światowe Dni Młodzieży. Przyjadą goście z całego świata! W tak doniosłym momencie nie wypada nie znać mapy globu. Mówię z własnego doświadczenia – byłam w Rzymie w 2000 r.

– Agnieszka? – Marzenka zagaiła koleżankę przed kolejną lekcją. – Z jakiego państwa są pielgrzymi, których goście latem? Chciałabyś tam pojechać? Przecież kiedyś zaczniemy podróżować. Myślisz, że to niemożliwe?

Mikołaj Świerad





Cena 5.00 zł
w tym 5% VAT
\$ USA 4.00
\$ Can. 4.00
Euro 4.00
GBP 3.60

ISSN 2082-5552
9 1772082 1555167 05